

snymi tożsamościami żydowskimi, jednak nie potwierdzają tego przeprowadzone badania. Oto bowiem ciągnęła „potrzeba samourzeczywistnienia skłania jednostki do sięgania po kategorie prymordialne w obronie «tożsamości pod znakiem zapytania» lub «tożsamości zagrożonej»” (s. 257).

Niewątpliwym walorem recenzowanej pozycji jest wspaniała narracja, która sprawia, że książkę o charakterze naukowym czyta się jednym tchem. Wzbogacona ilustracjami, świetnie wydana, prezentuje bardzo obszerny materiał z badań w sposób uporządkowany i logiczny. Polecałabym ją badaczom tożsamości żydowskiej, socjologom, pedagogom, ale również wszystkim młodym ludziom, poszukującym odpowiednich dla siebie grup odniesienia i borykającym się z zagubieniem tożsamościowym, którym bliskie mogą być słowa jednego z uczestników wywiadów: „Przyjąłem tożsamość, której nie ma...”.

*Joanna Cukras-Stelągowska\**

**Małgorzata Kozak, *Prawo dziecka do edukacji. Założenia pedagogiczno-prawne i bariery realizacyjne*, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2013, ss. 220.**

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/PCh.2014.018>

Charakterystyczną cechą pedagogiki jest interdyscyplinarność, rozumiana jako fakt korzystania w niej z dorobku innych nauk: społecznych (psychologia, socjologia), humanistycznych (m.in. filozofia), czy przyrodniczych (m.in. neurobiologia). Ma to uzasadnienie przede wszystkim w samej definicji pedagogiki; chodzi o opis, wyjaśnianie i normowanie w dziedzinie wychowania. W tym kontekście trudno wyobrazić sobie badania nad wychowaniem z pominięciem wspomnianych nauk i faktycznie, badania takie są realizowane. Bez trudu odnajdziemy pedagogów, w pracach których korzysta się z dorobku psychologii czy filozofii. Wychowanie jednak odbywa się również w kontekście społeczno-kulturowym, którego istotnym elementem jest prawo stanowione. W tym przypadku badań pedagogów prowadzi się relatywnie niewiele. Dotyczy to szczególnie przypadków (niebędących tylko sprawozdaniem ze stanu prawnego dotyczącego oświaty), które poszerza-

---

\* Dr Joanna Cukras-Stelągowska jest adiunktem w Katedrze Edukacji Dorosłych w Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

ją zarówno system wiedzy pedagogicznej, jak i prawnej. Braki te stara się uzupełnić Małgorzata Kozak w książce *Prawo dziecka do edukacji. Założenia pedagogiczno-prawne i bariery realizacyjne*. Pozycja ta jest zatem próbą wyjścia naprzeciw potrzebom refleksji na pograniczu dwóch dyscyplin wiedzy, pedagogiki i prawa, a obszar, który Autorka poddaje szczegółowej analizie, dotyczy zagadnienia praw dziecka do edukacji.

Recenzowana praca jest skróconą i zredagowaną wersją pracy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem dr hab. Krystyny Ablewicz, prof. UJ. Autorka otrzymała za nią nagrodę dla najlepszej rozprawy doktorskiej dotyczącej problematyki praw dziecka w IV edycji konkursu Rzecznika Praw Dziecka.

Książka składa się z kilku rozdziałów podzielonych na dwie części; w pierwszej (*Pedagogiczno-antropologiczna oraz prawna perspektywa koncepcji praw dziecka do edukacji*) Autorka stara się zrekonstruować filozoficzne, pedagogiczne i prawne konteksty praw dziecka do edukacji oraz zajmuje własne stanowisko w wybranych sprawach. W części tej znajdziemy między innymi przegląd definicji i teorii dziecka i dzieciństwa, informacje na temat prawnej perspektywy praw dziecka do edukacji oraz wskazanie struktury systemu edukacji w Polsce w kontekście praw edukacyjnych. Omawianą część kończy własna propozycja definicyjna praw dziecka do edukacji. Te teoretyczne analizy stają się podłożem do prezentacji praktycznych aspektów realizacji praw dziecka do edukacji, którą Autorka zawiera w części drugiej (*Bariery realizacji praw dziecka do edukacji*). Jest to sprawozdanie z badań własnych, które dotyczyły problemów w realizacji omawianego prawa. Czytelnik odnajdzie tu między innymi informacje na temat założeń teoretyczno-metodologicznych badań, przykłady naruszeń praw dziecka do edukacji oraz własną propozycję co do klasyfikacji barier edukacyjnych.

Omawiana praca w zamierzeniu zrealizować ma dwa cele. Po pierwsze, systematyzację analiz dotyczących praw dziecka do edukacji, z uwzględnieniem własnej propozycji w tej kwestii. Po drugie, diagnozę barier w realizacji tego prawa w systemie oświaty w Polsce oraz „wskazanie przy tym na rolę i znaczenie prawa w procesie rozwoju i wychowania dziecka do poszanowania praw człowieka oraz kreowania rzeczywistości edukacyjnej” (s. 18). Cele te realizowane są zgodnie ze strukturą teorii zaproponowaną przez S. Gałkowskiego. W związku z tym wyróżnione są takie ogólne elementy jak (w układzie chronologicznym): założenia filozoficzne i antropologiczne prawa dziecka do edukacji, ogólna koncepcja tego prawa oraz przykłady realizacji.

Autorka wychodzi z założenia, że pojęcie praw dziecka do edukacji nie jest w wystarczającym stopniu zdefiniowane zarówno w języku pedagogiki,

jak i prawa, a jednocześnie jest to jedno z podstawowych pojęć na gruncie obu tych nauk. W związku z tym podejmuje się próby rekonstrukcji podstaw, jak i stworzenia zarysów koncepcji praw dziecka do edukacji, której zasadniczy element stanowi charakterystyka definicyjna wymienionego pojęcia. W realizacji, odwołując się do analiz z zakresu filozofii, pedagogiki i prawa, M. Kozak wykorzystuje metodę hermeneutycznej analizy treści. Metoda ta pozwala Autorce na wskazanie wątków związanych z pojęciem dzieciństwa, prawami dziecka i prawem dziecka do edukacji w myśli między innymi Platona, Arystotelesa, M. J. Langevelde, O. M. Bollnowa, M. Schelera, J. Korczaka, a sięgając do współczesnych analiz: Z. Baumana, N. Postmana czy W. Theissa. Szczegółowe badania wspomnianego zagadnienia przeprowadza również, dokonując przeglądu aktów prawnych, między innymi Konwencji o Prawach Dziecka, Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego czy Kodeksu karnego. Prowadzone na tym etapie analizy skłoniły Autorkę do wniosku, że pojęcie „prawo dziecka do edukacji” nie jest wystarczającym stopniu zdefiniowane, jest wieloznaczne, a często definiowane zbyt wąsko (zastępując je wyrażeniem „prawo dziecka do nauki”). W definicjach tych nie uwzględnia się również szerszego kontekstu edukacji, to jest nieformalnego, społeczno-kulturowego. W związku z tym brakiem Autorka proponuje własną definicję, która uwzględniać ma wieloaspektowość prawa dziecka do edukacji. Brzmi ona w sposób następujący:

Prawo dziecka do edukacji to wynikająca z prawa naturalnego, zdeterminowana normatywnie przestrzeń procesów związanych z realizacją kształcenia formalnego w ramach danego systemu oświaty oraz procesów życia społecznego, dzięki którym jednostka w określonym stadium swojego rozwoju nazwanym dzieciństwem uczy się świadomie rozwijać siebie, swoją wiedzę, zdolności i postawy, w celu jak najpełniejszego i twórczego autorozwoju oraz udziału w życiu społecznym i badania kultury poszanowania praw człowieka (s. 119).

Powyższa definicja pozwala M. Kozak przejść do kolejnego etapu pracy, mianowicie wskazania barier w realizacji omawianego prawa w praktyce edukacyjnej. W tej części korzysta z przeprowadzonych przez siebie badań jakościowych (studium indywidualnego przypadku) dwudziestu przypadków związanych z naruszeniem praw edukacyjnych (dokumenty te udostępnione zostały przez Biuro Rzecznika Praw Dziecka). Zgodnie z prezentowanymi tu badaniami najczęściej występującymi problemami związanymi z realizacją prawa dziecka do edukacji są między innymi: opieszałość administracyjna, błędy wychowawcze i dydaktyczne, zły stan zdrowia uczniów, brak indywi-

dualizacji w podejściu do ucznia, przepełnienie grup szkolnych, nieprawidłowa organizacja przestrzeni szkolnej, jak również brak gromadzenia informacji o dzieciach ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Korzystając z opracowanych w literaturze przedmiotu klasyfikacji barier edukacyjnych (bariery ekonomiczno-społeczne, biologiczno-psychologiczne, dydaktyczne), M. Kozak przyporządkowała wspomniane problemy odpowiednim typom. Jednak dla części problemów, jak zauważa Autorka, konieczne było wprowadzenia trzech nowych typów barier edukacyjnych, nazwanych tu: barierą normatywną, rodzicielską oraz naturalną. W zakończeniu Autorka zauważa, że ta nowa klasyfikacja barier edukacyjnych z pewnością nie jest wyczerpująca, pozwala jednak na szersze spojrzenie na problemy w realizacji praw dziecka do edukacji, bardziej adekwatną diagnozę tych problemów i ewentualną próbę zaradzenia im.

Recenzowana praca stanowi wartościową pozycję dla wszystkich, którzy pragną poszerzyć wiedzę dotyczącą dzieciństwa w zakresie praw edukacyjnych. Jest to też przykład realizacji idei badań interdyscyplinarnych w naukach społecznych. Czytelnik odnajdzie tu informacje, których jest niewiele lub, w pewnym zakresie, brak w innych opracowaniach dotyczących tego zagadnienia. Oprócz wagi wielu informacji historyczno-filozoficznych, prawnych i pedagogicznych, dotyczących praw dziecka do edukacji, szczególnie należy docenić próbę stworzenia zarysu własnej koncepcji praw dziecka do edukacji oraz poszerzoną klasyfikację barier edukacyjnych. Autorka w sposób przekonujący argumentuje przeciwko tradycyjnym ujęciom praw dziecka do edukacji; wskazuje na ich zbytnią ogólnikowość lub brak dostrzegania dodatkowych, a istotnych elementów struktury tego prawa. Jej propozycja stara się uzupełnić te braki. Praca w istotnym wymiarze ma zatem charakter nowatorski.

Mimo wielu zalet pracy, Autorce nie udało się uniknąć pewnych niedociągnięć. Oprócz mniej istotnych, o charakterze redakcyjnym (na stronie 66, w przypisach i 215 w bibliografii, widnieje nazwisko „J. Wolański”, zamiast „J. Woleński”) oraz drobnych merytorycznych (na stronie 119 w definicji „praw dziecka do edukacji” stwierdza, że jest to definicja opisowa; skoro jednak jest to jej własna propozycja, należałoby uznać ją za modyfikującą czy wręcz projektującą), odnaleźć można niedociągnięcia merytoryczne. Trudno dostrzec związki z przyjętą przez Autorkę hermeneutyczną metodą prowadzenia badań (dotyczy to części pierwszej pracy) a faktyczną ich realizacją. Wydaje się, że Autorka prowadzi przede wszystkim analizy pojęciowe (dziecko, dzieciństwo, prawa dziecka), a nie kontekstualne. Należałoby zatem uznać, że faktycznie zastosowaną metodą w pierwszej części pracy jest

analiza pojęciowa. Pewne wątpliwości może również budzić zaproponowana definicja praw dziecka do edukacji. Autorka słusznie wskazuje na społeczno-kulturowy kontekst tego prawa, wydaje się, że nie dostrzega jednak jego normatywności; uwzględnienie tego faktu, pozwoliłoby dostrzec zmienność między innymi historyczną, religijną czy kulturową prawa dziecka do edukacji. Otwiera to również drogę do dalszych badań, na przykład nad możliwością sformułowania uniwersalnych standardów omawianych praw.

Podsumowując, Małgorzata Kozak w omawianej pracy zrealizowała postawione przed sobą zadanie; skonstruowała oryginalny zarys koncepcji prawa dziecka do edukacji i podjęła się z powodzeniem próby jej weryfikacji. Mimo pewnych niedociągnięć, książka ta stanowi wartościową i nowatorską propozycję, która powinna stać się obowiązkową lekturą dla badaczy pogranicza pedagogiki i prawa.

*Tomasz Leś\**

**Simon Baron-Cohen, *The Science of Evil. On Empathy and The Origins of Cruelty*, Basic Books, New York 2012, ss. 256\*\*.** <sup>1</sup>

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/PCh.2014.019>

S. Baron-Cohen, światowej sławy naukowiec zajmujący się między innymi badaniami nad autyzmem i jego mózgowym podłożem, w publikacji zatytułowanej *The Science of Evil. On Empathy and The Origins of Cruelty* zadaje ważne i fundamentalne pytanie o podłoże i przyczyny zła, wyrządzanego przez jednego człowieka drugiemu. Jak sam podkreśla, chce wyprowadzić dyskusję dotyczącą zła z „królestwa religii” i wprowadzić ją w „królestwo nauki” (s. 151). Autor nie zadowala się odpowiedzią, że ludzie popełniają niewyobrażalne okrucieństwo, bo są źli – on stara się pójść dalej i dociec przyczyn tego zła. Wychodząc poza rozważania o moralności, próbuje znaleźć naukowe dowody na to, dlaczego ludzie dopuszczają się zbrodni, których ofiarami padają inni.

---

\* Dr Tomasz Leś jest asystentem w Zakładzie Pedagogiki Ogólnej i Filozoficznej w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

\*\* Książka ta została wydana na rynku amerykańskim pod takim tytułem, a na rynku brytyjskim jako *Zero Degrees of Empathy*. Niedawno została przetłumaczona także na język